

Adam Fischer

"Biernata z Lublina Ezop", wyd. Ign.
Chrzanowski, Kraków 1910 :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 10/1/4, 542-549

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZYE I SPRAWOZDANIA.

Biernata z Lublina Ezop wydał Ign. Chrzanowski. Z podobiznami karty tytułowej, 1 stronicy i 30 drzeworytów. (Biblioteka pisarzy polskich wydawnictwa Akademii umiejętności w Krakowie, nr. 55). Kraków 1910. 8°, s. XXI + 541.

Bajka to gatunek literacki, który odtrąciła epoka nowożytna, jako niezasługujący na miano prawdziwej sztuki, niegodny większego talentu. Boileau nie wspominał o niej ani jednym słowem w swej *L'Art poétique*, gardził nią romantyzm, a genialną twórczość Lafontaine'a starano się we wszelki możliwy sposób usprawiedliwić, twierdząc, że ten rodzaj literacki był jedynie „*un prétexte à son génie inventif et à son talent d'observation universelle*“ (Sainte Beuve) lub że „*La Fable n'était, chez La Fontaine, que la forme préférée d'un génie bien plus vaste que ce genre de poésie*“ (Vinet). Mimo to stanowi bajka bardzo ciekawy przedmiot badań dla historyka literatury; bogatą jest też jej literatura krytyczna zagranicą.

Aleksander Brückner był u nas pierwszym, który zwrócił uwagę na tę zapomnianą dziedzinę twórczości poetyckiej, łączącą się przytem jak najściślej z początkami naszego piśmiennictwa.

Godnym kontynuatorem studyum Brücknera (Ezopy polskie. Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział filologiczny, t. XXXIV, s. 163 do 235) jest wydawca Ezopa Biernata Lubelczyka: Ignacy Chrzanowski; praca jego to olbrzymi, niezwykle starannie zebrany materiał do studyów nad rozwojem bajki polskiej od Biernata z Lublina do Mickiewicza, to wzór godny naśladowania, jak utwory tego rodzaju należy wydawać.

Porządek bajek w Biernatowym Ezopie trzeba i nadal uważać za oryginalny; nie udało się bowiem wskazać nigdzie podobnego układu. Zapatrywanie to panuje również co do prozaicznego Ezopa polskiego, choć mojem zdaniem należy pogląd ten do pewnego stopnia zmienić. Brückner nie wskazał źródła, przypisując tłumaczowi oryginalność w ukła-

dzie i w krótkim dodanym morale (j. w. s. 203). Fr. Krček powątpiewał nawet o konieczności łacińskiego wzoru (Pamiętnik literacki. III, 1904, (s. 313). I. Chrzanowski musiał częściowo źródła zauważyć, podając analogie; posługiwał się jednak zbyt wczesnem wydaniem Dorpiusa, (Lipsiae 1513). Skutkiem tego nie poznał całości oryginału łacińskiego. Należałoby właśnie, wśród wydań późniejszych szukać tych źródeł. Tak np. bardzo mało różni się od »Fabuł Ezopowych« wydanie łacińskie Ezopa, z którego korzystałem w Bibl. Z. N. I. Ossolińskich, p. t. Fabularum, quae hoc libro continentur, interpretes, atq; authores sunt hi. Guilielmus Goudanus. Hadrianus Barlandus. Erasmus Roterodamus. Aulus Gellius. Laurentius Valla. Angelus Politianus. Petrus Crinitus. Joannes Antonius Campanus. Plinius Secundus Nouocomensis, Nicolaus Gerbelius Phorcensis, Laurentius Abstemius. Rimicius iam denuo additus. Aesopi uita ex Max. Planude excerpta, et aucta. Argentorati. Apud Ioannem Knobloch. MDXXVII. Wydanie to różne o tyle jest od naszych »Fabuł«, że brak tu jeszcze bajek »Gabryela Greka«; ale musiano je zapewne wkrótce dodać i w wydaniach późniejszych, jak np. w dostępnem mi wydaniu z r. 1743 p. t. Aesopi Phrygis et aliorum fabulae i t. d. Bassani MDCCXLIII, Ex Typographia Remondini, znajdują się one rzeczywiście (s. 79 i nast), choć nazwane już »incerto interprete«.

Sądzę też, że nie będzie to bez wartości, jeśli kolejno źródła naszego prozaicznego Ezopa oznaczę. Zaznaczam przytem, że do porównania używano wydania »Przypowieści Ezopowych«, z pierwszej połowy XVII wieku, znajdującego się w Ossolineum (l. inw. 19.866), a dla krótkości oznaczam je przez EP, podczas gdy wydanie strassburskie Ezopa łacińskiego z r. 1527 znaczę przez EŁ.

Z zestawienia obu tekstów wynika: EP s. 1—21 (początkowych 44 bajek, od bajki o kogucie i perle do bajki o koniu z jeleniem) = EŁ k. 1—13 (Guilelmus Goudanus Canonicus Divi Aurelii Augustini). Tekst polski jedną bajkę pomija.

EP s. 21—29 (22 bajek, od bajki o dwu młodzieńcach do bajki o łasicy z myszami) = EŁ k. 13—19 (Aesopi fabulae Hadriano Barlando interprete).

EP. s. 29 (Bajka o starej jabłoni) = EŁ k. 19. (Apologus ex Mantuano traductus).

EP s. 29—33 (13 bajek, od bajki o lwie z żabą do bajki o małpie) = EŁ k. 19—22 (Fabulae M. Petro Scoto scriptae a Barlando).

EP s. 34—46, (32 bajek, od bajki o mamce z wilkiem do bajki o rysiu z liszka) = EŁ k. 23—30, (Fabulae Aniani Guilelmo Hermanno interprete mutatae). W tekście polskim 6 bajek opuszczonych. EP s. 46—48 (5 bajek, od bajki o liszce z kotem do bajki o małpach i rysiu) = EŁ k. 30—32. (Apologi ex Chiliadibus Adagiorum Erasmi). W tekście polskim pominięto 3 bajki.

EP s. 48—49 (bajka o sowie z ptakami) = EŁ k. 34 (Fabella ex Lamia Politiani).

EP s. 49 (Bajka o sosnie i o bani) = EŁ k. 35. (Apologus ex secundo libro Petri Criniti de honesta disciplina).

EP s. 49 (Bajka o kruku i wilkach) = EŁ k. 35 (Ex Ioanne Antonio Campano).

EP s. 50—51 (O Arionie z delfinem) = EŁ k. 36—37 (Ex Li. XVI Gellii).

EP. s. 51—53 (o pająku z pedogą) = EŁ k. 37—38, (Nicolai Gerbelii Phorcensis Apologus).

EP s. 53—60 (18 bajek, od bajki o kozle z liszką do bajki o »synie pana jednego ze lwem«) = EŁ k. 66—74. (Laurentius Val-lensis). Tekst polski pomija 17 bajek, a dodaje natomiast na s. 54 dwie bajki z Rimiciusa, (o kuropatwie z kurami i o liszce z człowieczą głową = EŁ k. 79).

EP s. 60—77 (46 bajek, od bajki o liszce z orłem do końca przy-powieści Ezopowych) = EŁ k. 75—98, (Rimicius). Tekst polski podaje z seciny bajek Rimiciusowych tylko 46.

EP s. 77—94, (45 bajek, od bajki o dwu żabach do bajki o lwie z komarem, Bajki »Gabryela Greka«) = EŁ s. 79—120 wyd. bassańskie z r. 1743 pod ogólną nazwą. Aliae item aliquot Aesopi fabulae, ex graeco in latinum versae incerto interprete. Tekst polski opuszcza 33 bajek.

EP s. 94—98 (9 bajek, których interpretatora na razie określić nie mogę).

EP s. 98—133, (96 bajek, Przypowieści Laurentego Abstemiusza) = EŁ k. 41—65, (Abstemius). Ezop polski pomija cztery bajki z setki oryginału.

Przekład jest przeważnie wierny, choć nie niewolniczy. Stosunek do oryginału określi zresztą najlepiej zestawienie tekstów jednej z bajek, ciekawej może z tego względu, że objaśnia genezę przysłowia, pozornie zupełnie rodzimego.

EP s. 1.

EŁ. k. 1.

O wilku i baranie.

De lupo et agno.

Wilk, pijąc na górze z stoku, ujrzał barana, na dole daleko pijącego; przybliżawszy, sfukał go: „Baranie! czemu mi mącisz wodę?“ Zląkł się baran i prosił, aby mu odpuścił, jako niewinnemu, gdyż on, daleko niżej pijąc, wilkowi wodę wzgórze nie mógł mącić ani o tym myślił. A wilk go gromi: „Nie wymówisz się zdrajca, wszędy mi wa-

Lupus ad caput fontis bibens, videt agnum procul infra bibentem. Accurrit, agnum increpitat, quod turbavit fontem. Trepidare agnus, supplicare. ut parcat innocenti. Se quando longe infra biberit, potum lupi ne potuisse quidem turbare, nedum voluisse. Lupus contra intonat, nihil agis sacrilega, semper obes. Pater, mater tuum

dzisz; otec matka i wszytek ród
 twój zawsze mi się przeciwi, a to-
 bie to dziś skórą zapłacić“.

invisum genus, sedulo mihi ad-
 versaretur. Tu mihi hodie dabis
 poenas.

Morale.

Dawna przypowieść jest: Kto
 chce psa uderzyć, łatwo
 kija dostać. Mocarz gdy ubo-
 giemu szkodzić, łatwo przyczynę
 najdzie; już dosyć winien, kto się
 przeciwic nie może.

Vetus dictum est, ut canem cae-
 das, facile inveniri baculum. Po-
 tens si libet nocere, facile capit
 nocendi caussam, satis peccavit, qui
 resistere non potuit.

Sądzę, że nawiasowa ta, pozornie może do rzeczy nie należąca uwaga o źródłach „Przypowieści Ezopowych“ nie będzie bez wartości, i pozwoli może wkrótce jeszcze dokładniej określić egzemplarz, z którego przełożono polskiego prozaicznego Ezopa.

Olbryzi materyał, z jakim trzeba było walczyć przy podawaniu analogii utrudniał prof. I. Chrzanowskiemu pracę. Niejedno da się tu poprawić lub dopełnić. I tak:

S. 103. (nr. 2). Do bajki o orle i zającu nie jest analogiczna bajka Błazewskiego o orle i liszce (Marcina Błazewskiego Setnik przypowieści ucieśnych wyd. Dr W. Bruchnalski. Kraków, 1897 s. 5 nr. 2), bo miejsce jej wśród analogii do bajki nr. 3 w Ezopie Biernatowym, gdzie nie została uwzględniona.

S. 106. (nr. 4). Do bajki o słowiku i krogulcu dodać można analogiczne opracowanie w epigramach zwierzęcych Szymonowicza (Sielanki Szymona Szymonowicza. Wydanie K. J. Turowskiego. Przemyśl 1857, s. 75, słowik).

S. 108. (nr. 6). Analogiczna jest tu bajka Błazewskiego nr. 64 (s. 61) a nie nr. 54.

S. 109. (nr. 7). Wśród analogii brak podobnej bajki Błazewskiego (j. w. s. 76, nr. 84, kot i kur).

S. 113. (nr. 11). Do bajki o małpie i liszce zbliża się bardzo bajka Morawskiego p. t. Osieł, (Bajki Franciszka Morawskiego. Poznań, 1860, s. 17). Dodałbym też bajkę Zabłockiego o liszce i krokodylu. (Pisma Franciszka Zabłockiego, wydał Dr B. Erzepki. Poznań, 1903) s. 88, nr. 1).

S. 120. (nr. 18). Analogie do bajki o winiarzu dopełniłbym podobnem opracowaniem u Paprockiego. (B. Paprockiego Koło rycerskie wyd. Dr. W. Czermak. Kraków, 1903 s. 22, Przykład o perłach, w. 19—26).

S. 122. (nr. 20). Analogiczna jest bajka Błazewskiego nr. 66 (Setnik s. 62) a nie nr. 56.

S. 133 (nr. 32). Bajka o niewieście z kokoszą znajduje się też u Paprockiego (Koło rycerskie s. 151 Przypowieść).

S. 138 (nr. 37). Do bajki o orzechu i trzcinie należy dodać podobną z Paprockiego (Koło s. 58 Przepowiedź).

S. 139 (nr. 38). Analogie do bajki o wole i wieprzu uzupełniłbym bajką Zabłockiego. (Pisma wyd. Erzepki. s. 88 nr. 2).

S. 143 (nr. 42). Bajka o jeleniu, chełpiącym się rogami, opracowana została też przez Reja, (Mikołaja Reja Zwierzyniec wyd. Dr W. Bruchnański. Kraków, 1895 s. 228, nr. 36, Pysznemu pycha wadzi) a znajduje się również wśród bajek Błażewskiego. (Setnik s. 16, nr. 14, o jeleniu).

S. 144. (nr. 44). Wśród analogii do bajki o wilku i jagnięciu pominięto Błażewskiego. (Setnik s. 19, nr. 17, O baranie i wilku).

S. 146 (nr. 46). Bajka o trębaczu obrobiona została też przez Reja. (Zwierzyniec s. 224, nr. 25, Figura podszczuwacza).

S. 151 (nr. 53). Do bajki o kruku i lisie należy dodać analogię u Paprockiego (Koło rycerskie, s. 96, Przepowiedź), a czyni też do niej aluzję W. Potocki. (Wacław Potocki. Ogród fraszek. wyd. Aleksandra Brücknera. Lwów, 1907. Tom II s. 27, nr. 20, Wielomowny z milczącym w. 97—100).

S. 153 (nr. 55). Bajka o chorej kani znajduje się też u Paprockiego. (Koło rycerskie s. 44, Przepowiedź o złym).

S. 154 (nr. 56). Do bajki o psie z mięsem robi aluzję Potocki. (Ogród fraszek. T. II s. 335, nr. 357, w. 81 i n.)

S. 156 (nr. 58). Analogie do znanej bajki o starym lwie uzupełniłbym interpretacją Reja (Zwierzyniec s. 228, nr. 35) i Paprockiego (Koło rycerskie s. 72, Przepowiednia w. 27—36).

S. 158 (nr. 60). U Potockiego (Ogród fraszek T. II, s. 394, nr. 478, w. 16) mamy aluzję do bajki o lwim dziale.

S. 159 (nr. 61). Do bajki o lwie zakochanym dodałbym opracowanie, zawarte w anonimowym zbiorze bajek (Bajki i krotofile oryginalne i tłumaczone. W Wilnie, w Drukarni XX. Bazylianów, roku 1804. S. 38: Lew), które zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie było ono bez wpływu na późniejszych bajkopisarzy.

S. 161 (nr. 63). Do bajki o wilku i żurawiu została mylnie podana analogia z Potockiego (Ogród fraszek) T. II, s. 55, nr. 56), która tu nie należy.

S. 162 (nr. 64). Bajka o dwu kogutach znajduje się też we wspomnianem wyżej anonimowym wileńskim wydaniu bajek z r. 1804 (s. 53 Dwaj koguty).

S. 163 (nr. 65). Wśród analogii do bajki o astrologii podano mylnie, jakoby znajdowała się ona wśród „Fabał Ezopowych“, zamiast we „Facecyach polskich“. (Facecye polskie wyd. A. Brückner, Kraków, 1903 s. 131).

S. 166 (nr. 69). Bajkę o musze przerobił, też Bratkowski. (Daniel Bratkowski. Świat po części przeżrany. Kraków 1697 k. sygn. G 3 verso.).

S. 177 (nr. 81). Do bajki o liszce i winogronach analogiczna jest u Błażewskiego bajka nr. 61 (s. 58) a nie nr. 56.

S. 179 (nr. 83). Do bajki o ptaszniku i ziębie jest nieco tylko podobna bajka Jabłonowskiego (Nowy Ezop polski, Lipsk 1731 nr. 61) ale należy ona raczej niżej.

S. 189 (nr. 94). Bajka o koniku i mrówce znajduje się też wśród fraszek Kochowskiego (Epigrammata polskie, po naszymu fraszki. Kraków, 1674. s. 123 i nast. konik i mrówka).

S. 192 (nr. 97). Analogie do bajki o kurze i klejnocie dopełniłby odnośny ustęp u Potockiego (Ogród fraszek T. II s. 46, nr. 43 w. 6—8.).

S. 193 (nr. 98). Podobną bajkę o wilku i baranie można znaleźć u Paprockiego. (Koło rycerskie, s. 82 i n. Przypowieść).

S. 196 (nr. 100). Do bajki o lwie i zwierzętach mogę wskazać przede wszystkim na analogię u Paprockiego. (Koło rycerskie s. 31 i n.) a ponadto na podobną bajkę Ign. Krasickiego, nie wiem, dlaczego zamieszczoną w »różnych pismach«. (Dzieła Ignacego Krasickiego. Warszawa, Nakład S. Lewentala, 1878 s. 403. Lew, koza, owca i krowa). Na analogię jej do Fedra wskazał już Konstanty Górski w swem studyum o bajkach Krasickiego (Przegląd polski, 1887 T. III (og. zb. t. 85) s. 213 i Die Fabel vom Löwenantheil. Berl. 1888 s. 49).

S. 199 (nr. 103). Do bajki o chłopie i wężu mamy analogiczny ustęp u Paprockiego. (Koło rycerskie s. 38, w. 42—50).

S. 204 (nr. 106). Aluzyę do bajki o orle i żółwiu mamy u Potockiego. (Ogród fraszek T. I s. 343, nr. 190, w. 25 i n.).

S. 207 (nr. 108). Bajka o osie i psie znajduje się również u Paprockiego. (Koło rycerskie s. 88).

S. 208 (nr. 109). Do bajki o lwie i myszy zbliżona, choć nieco zmodyfikowana jest bajka u Reja. (Zwierzyniec s. 227, nr. 34) a analogiczna bajka u Paprockiego. (Koło rycerskie s. 38, w. 27—40).

S. 216 (nr. 116). Opowieść o psie zestarzałym znajduje się też w Nagrobkach Szymonowicza (Sielanki, Przemysł, 1857 s. 72).

S. 222 (nr. 121). Wśród analogii do bajki o liszce i żórawiu brak Potockiego. (Ogród fraszek T. II s. 55. nr. 56 Wet za wet).

S. 226 (nr. 123). Bajka o wilku i liszce znana też w przeróbce Karpińskiego (Dzieła Franciszka Karpińskiego, Warszawa, 1806. T. I s. 272, Wilk i liszka).

S. 234 (nr. 129). Analogiczna jest również bajka o mysim sejmie u Paprockiego. (Koło rycerskie s. 126).

S. 239 (nr. 134). Bajka o osie i wole znajduje się też wśród utworów Trembeckiego. (Pisma Stanisława Trembeckiego. Lwów, 1883. T. I s. 74, nr. 9, Pielgrzym i osiel).

S. 240 (nr. 135). Także u Potockiego znajdziemy analogię do bajki o niewiastach i liszce. (Ogród fraszek T. II s. 399, nr. 485).

S. 243 (nr. 138). Do bajki o orle i sroce dodałbym analogiczną Jabłonowskiego (Ezop nr. 61); szukając dalszych analogii zauważyłem też, że wydane anonimowo bajki p. t. *Bayki Zabawne dla rozrywki myśli niepróżnującym do czytania zebrane*. W Łowiczu, 1786. (Por. Estreicher og. zb. t. XII s. 334), to również nic innego jak wybór 32 bajek Jabłonowskiego. Wykazuje też pewne choć dalekie pokrewieństwo bajka Karpińskiego. (Dzieła T. I s. 274, orzeł i sroka).

S. 245 (nr. 141). Bajkę o żonie, żałującej męża, opracował też Bratkowski (*Świat po części przejrany*. Kraków, 1697 k. sygn. H. Pożreb męża).

S. 262 (nr. 160) Bajka o chorym osle i wilkach znajduje się też u Błażewskiego. (Setnik s. 57 nr. 59).

S. 283 (nr. 173). Bajka o ubogim z miodem ma swą analogię u Paprockiego. (Koło rycerskie s. 152).

S. 286 (nr. 175). Motyw wdzięcznego lwa znany był literaturze naszej również z *Historii rzymskich*. (Historie rzymskie wyd. Dr J. Bystron. Kraków, 1894 s. 178, nr. 35. Przykład, abyśmy pamiętali na dobrodziejstwo nam uczynione).

S. 305 (nr. 188). Do bajek o lwie dodać można analogiczną w »Bajkach i krotofilach«, (Wilno, 1804) s. 46, Dwór lwa).

S. 314 (nr. 194). Bajkę o pysznej szczuce mamy też w opracowaniu Paprockiego. (Koło rycerskie s. 58. Przykład o rybie wielkiej sturio, która, w rzece mieszkając, przeniosła się do morza).

S. 327 (nr. 206). Ciekawe, że zagadnienie, które rozstrząsa satyr, porusza i Potocki w jednej z fraszek. (Ogród fraszek T. I s. 533, nr. 471).

S. 329 (nr. 208). Do bajki o obrze możnaby dodać jeszcze jedną pominiętą aluzję u Potockiego. (Ogród fraszek, T. I, s. 153, nr. 336, w. 8).

Już tych parę drobnych uwag wystarczy na dowód, jak bogata była ta literatura ezopowa i jak wielki był jej wpływ, który nie ograniczył się jedynie na literaturze uczonej, ale oddziałał też niezwykle silnie na literaturę ludową. Wśród ludu do dziś krąży cały szereg bajek ezopowych, przeważnie zmiennie wykrzywionych; na tego rodzaju przykłady wskazywał już Brückner (j. w. s. 201) i Krček (Pamiętnik literacki III s. 311). Nie tu miejsce ich uwagi poprawiać, czy uzupełniać, pozwolę sobie wskazać tu jedynie parę faktów, ciekawych z tego względu, że bajka ezopowa zachowała miejscami w zupełności swą pierwotną postać; tak np. znana w Krakowskim bajka o żabach i zającu. (Ciszewski St. Krakowiacy, Kraków 1894 T. I s. 322, nr. 271) analogiczna jest do 74 bajki Biernatowej, zanotowana na Żmudzi bajka o chłopie i niewdzięcznym wężu. (M. Dowojna Sylwestrowicz. Podania żmudzkie cz. II s. 367) odpowiada 103 bajce Biernata Lubelczyka.

Tych parę uwag, które pozwoliłem sobie tu nakreślić, nie umniejszają wcale olbrzymiej zasługi, jaką prof. I. Chrzanowski przez wydanie Ezopa Biernatowego nauce polskiej wyświadczył.

Lwów.

Adam Fischer.

Kazimierza Brodzińskiego Nieznane poezye wydał z rękopisów dr Aleksander Łucki. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności, 1910, 8^o s. XV+244. — **Kazimierza Brodzińskiego** Nieznane pisma prozą wydał z rękopisów dr Aleksander Łucki. (Archiwum do dziejów liter. i oświaty w Polsce, Kraków 1910. T. XII s. 265 do 454 i osobna odbitka). — **Dr Aleksander Łucki**, Młodość Kazimierza Brodzińskiego. Kraków Nakł. Akad. Umiej., 1910, 8^o s. 121.

Od lat przeszło trzydziestu pisze się u nas stereotypowo o krzywdzie wyrządzonej Kazimierzowi Brodzińskiemu przez wydawców dzieł jego, nikt wszakże nie pomyśli, ażeby to naprawić; faktem jest, i to zaznaczyć potrzeba, iż dzisiaj edycja zbiorowa pism śpiewaka »Wiesława« nie mogłaby być przeprowadzona bez większych ofiar materyalnych, mimoto obowiązki taki ciężki na społeczeństwie i bezwarunkowo powinien być spełniony. Zanim to nastąpi — a długo prawdopodobnie czekać jeszcze przyjdzie — z radością powitać należy choćby drobne, częściowe usiłowania, czynione w tym kierunku, ażeby dawne wydania pism Brodzińskiego uzupełnić utworami nieznanymi a godnymi ogłoszenia. Otóż na tem polu w ostatnich czasach bezsprzecznie się zasłużył dr Aleksander Łucki, wydając, głównie z rękopisów znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, poważną część spuścizny literackiej i naukowej Brodzińskiego, dotychczas niedrukowanej; materyał wprawdzie nie został jeszcze przez niego wyczerpany i wiele ciekawych utworów nieznanych posiadają zbiory warszawskie, o czem obszerniej na innym miejscu piszę, w każdym jednak razie to, co ogłosił dr Łucki, rzeczywiście rozszerzyło nasze wiadomości o Brodzińskim, szczególnie w odniesieniu do lat młodzieńczych.

W osobnym tomiku zebrał dr Łucki sto kilkadziesiąt poezyi i podzielił je na dziesięć następujących grup: I utwory treści autobiograficznej, II wyznania o własnej twórczości, III wiersze treści literackiej, IV wiersze do przyjaciół i znajomych, V wiersze historyczno-polityczne, VI wiersze refleksyjne i opisowe, VII erotyki, VIII bajki, IX fraszki i myśli, X przekłady i parafrazy; do tych dziesięciu grup dodał zebrane razem wiersze najwcześniejsze, jako treścią i formą najuboższe. Podział taki nie ma żadnych podstaw realnych i naukowych, stwarza chaos, utrudnia orientację i nie da się nawet ściśle przeprowadzić; n. p. w pierw-